

Sygn. akt I ACa 447/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. M. i M. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt I C 244/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty w nim określonej za okres od dnia 23 stycznia 2018 r. do dnia 23 września 2020 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz L. M. i M. M. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 447/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 lutego 2018 r. powodowie L. M. oraz M. M. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 124 498,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot, w przypadku uznania, że łącząca strony umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 22 lutego 2008 r. jest nieważna. Ewentualnie, w przypadku uznania, że powyższe roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 34 579,13 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna. Ewentualnie, w przypadku uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest ważna, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 124 006,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu tzw. nadpłat, tj. nienależnie pobranych kwot w przypadku stwierdzenia, iż w

umowie kredytu znajdują się niedozwolone postanowienia umowne. Niezależnie od powyższego powodowie domagali się jako roszczenia głównego ustalenia, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o kwotę 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 124 498,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy orzeczenia) i ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 22 lutego 2008 r. zawarta pomiędzy L. M. i M. M. a (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna (punkt drugi orzeczenia). Nadto, rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy ustalił, że strony ponoszą je według zasady odpowiedzialności za jego wynik, opisanej w art. 98 k.p.c., przy czym powodowie wygrali sprawę w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (punkt trzeci orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 4 lutego 2008 r. L. M. oraz M. M. zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (dzisiaj: (...) S.A. z siedzibą w W.) – o udzielenie kredytu hipotecznego na kwotę 474 000 zł, celem sfinansowania zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nabywanego na rynku wtórnym. Jako walutę kredytu oznaczono franka szwajcarskiego (CHF). Wnioskowany okres kredytu oznaczono na 324 miesiące. Termin spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych ustalono na 4 dzień każdego miesiąca. Wnioskodawcy wskazali, iż pozostają w związku małżeńskim oraz że zamieszkują w wynajętym mieszkaniu. Wnioskodawczyni wskazała, że jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w administracji państwowej, w sektorze gospodarczym obejmującym bankowość i finanse, zaś wnioskodawca wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą w sektorze usług, handlu i sprzedaży. Miesięczny dochód łączny z ostatnich 12 miesięcy powodowie określili na kwotę 7 400 zł. Wraz z przedłożonym wnioskiem powodowie podpisali szereg oświadczeń przygotowanych im przez bank i stanowiących część formularza rzeczzonego wniosku.

W dniu 22 lutego 2008 r. powodowie zawarli z bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 474 000 zł. Okres kredytowania oznaczono na 324 miesiące, tj. od dnia 22 lutego 2008 r. do dnia 4 marca 2035 r. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym, w dniu zawarcia Umowy, wynosiło 3,56% przy 0,90% marży banku. Jak odnotował Sąd Okręgowy, w § 1 ust. 3A Umowy wskazano, że „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 13 lutego 2008 r. według kursu kupna z Tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 217 042,90 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Jako cel powziętego kredytu wskazano finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w G., a także refinansowanie poniesionych nakładów na zakup przedmiotowego lokalu mieszkalnego oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Na mocy umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 948 000 zł. Wyplata kredytu miała nastąpić w trzech transzach, w terminach i wysokościach opisanych w § 5 ust. 2 Umowy.

Wśród poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy odnotował brzmienie § 7 ust. 1 Umowy, według którego: „(...) udziela Kredytobiorcy, na jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy Kredytu”. Nadto w sprawie uwzględniono brzmienie § 11 ust. 4 Umowy, które wskazywało, że „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”, a także treść § 13 ust. 6 Umowy, według której „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana

po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.”. Zgodnie zaś z § 16 ust. 3 Umowy: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu Umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji w dniu 14 marca 2013 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, na mocy którego pozwany zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy, przy czym dyspozycja zmiany waluty spłaty mogła dotyczyć wyłącznie rat wymagalnych po dniu zawarcia przedmiotowego aneksu. Za zmianę waluty spłaty bank zobowiązał się do niepobierania opłat.

Zasady, warunki i tryb udzielania przez (...) S.A. z siedzibą w W. kredytów i pożyczek hipotecznych, określał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 28 lutego 2008 r. do 2 listopada 2017 r. powodowie uścili na rzecz Banku następujące kwoty pieniężne: 1) 154 962,77 zł oraz 45 379,85 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych; 2) 948,00 zł tytułem prowizji od ubezpieczenia kredytu; 3) 19 095,10 zł tytułem ubezpieczenia na życie; 4) 6 277,51 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Na podstawie opinii biegłego Sąd pierwszej instancji przyjął, że z tytułu tzw. „nadpłat” różnica pomiędzy kwotą rat kredytu spłaconych przez powodów w PLN w okresie od dnia zawarcia umowy do 4 marca 2013 r., a kwotą rat kredytu, jaką spłaciliby powodowie przy założeniu, że w tym okresie nie następuje indeksacja do CHF i przy pozostawieniu w mocy pozostałych zapisów umowy wynosi 46 710,38 zł. Różnica ta – przy przyjęciu, że we wskazanym okresie następuje indeksacja za pomocą średniego kursu CHF w NBP – wynosi 8 515,53 zł.

W sprawie za niesporne przyjęto, że pozwany ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach (...), przy uwzględnieniu ustalonego przez zarząd Banku spreadu walutowego.

Kolejno, jak ustalił Sąd pierwszej instancji, pismem z dnia 6 grudnia 2017 r. powodowie skierowali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, celem polubownego załatwienia sprawy, wzywając bank do zapłaty na ich rzecz kwot 154 963,31 zł oraz 41 045,75 CHF stanowiących łączną wartość środków pieniężnych wpłaconych przez powodów w związku z zawartą przez strony umową kredytu, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. Jednocześnie powodowie poinformowali pozwanego, iż są gotowi na ewentualne propozycje ugodowe banku związane z polubownym załatwieniem sprawy. Pismem z 22 stycznia 2018 r. pozwany poinformował powodów, że wystosowane przez nich wezwanie do zapłaty zostało rozpatrzone negatywnie.

Wśród poczynionych ustaleń faktycznych uwzględniono, że sześćdziesięcioletni powód prowadzi własną działalność gospodarczą, a pięćdziesięcioletnia powódka z wykształcenia jest muzykiem, choć w dacie orzekania pracowała jako informatyk. Sporna umowa była pierwszą umową kredytu hipotecznego zawartą przez powodów. W oparciu o zeznania powodów Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie byli zainteresowani kredytem w walucie polskiej, jednakże nie posiadali w niej zdolności kredytowej. Zawarcie umowy kredytowej motywowali chęcią zakupu lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkują do tej pory, nie prowadząc w nim działalności gospodarczej. Zawarta umowa kredytu została zaoferowana powodom jako bezpieczna, standardowa i popularna w tamtym okresie. Bank przedstawił umowę w oparciu o przygotowane przez siebie standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci m.in.: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk związanych z nią, konsekwencji, czy sposobu wykonywania umowy. W szczególności Bank nie poinformował powodów o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, a także o sposobie tworzenia tabel kursowych banku i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF. Powodowie nie dostali przez

podpisaniem projektu umowy kredytowej w celu zapoznania się z jego treścią. Treść umowy przeczytali dopiero w dniu jej podpisania. Wskutek powyższego powodowie nie mieli świadomości, że saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć. Kredytobiorcy zawarli umowę, wierząc w dobrą wolę obu jej stron. Powodowie mają świadomość konsekwencji finansowych unieważnienia umowy kredytu, dopuszczają rozliczenie się z bankiem po stwierdzeniu nieważności umowy i poczynienie na rzecz banku dopłaty odpowiedniej kwoty pieniężnej.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wywodzeniu roszczeń o ustalenie nieważności Umowy. Zauważył, że stosunek prawny nawiązany przez strony jest nadal wykonywany, wobec czego ewentualne uwzględnienie powództwa o zapłatę należności dotychczas spełnionych na rzecz banku nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Jak odnotował bowiem Sąd pierwszej instancji, moc wiążąca wyroku dotyczy wyłącznie jego sentencji i nie rozciąga się ona na motywy rozstrzygnięcia. Jedynie zatem orzeczenie ustalające w kwestii nieważności czynności prawnej znieść może wątpliwości stron i zapobiegać dalszemu sporowi o roszczenia wynikające z zawartej umowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji stosunek zobowiązaniowy ukształtowany sporną czynnością prawną okazał się sprzeczny z naturą oraz istotą umowy w zakresie, w jakim strony uzgodniły, że o zakresie obowiązków powodów zadecyduje pozwany – na zasadzie swobodnego uznania i w trakcie wykonywania kontraktu.

Jak odnotowano w sprawie, strony w kwestionowanej umowie uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, a powodowie przyjęli na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF, ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 i 3A w zw. z § 10 ust. 5 Umowy). Tym samym, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki, po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że zawiązana przez strony umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego kursów waluty w obowiązujących u niego tabelach kursowych. Wbrew sugestiom pozwanego, Sąd Okręgowy nie odnalazł w treści Umowy zapisów wskazujących, że ustalany kurs ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Jak zauważono, z brzmienia Umowy ani z treści Regulaminu nie wynikały żadne kryteria, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli, nie wynikał też obowiązek powiązania kursu ustalanego przez bank z wartością rynkową waluty albo jakąkolwiek inną wartością możliwą do ustalenia i przewidzenia przez kredytobiorców. Ograniczeń w tym zakresie nie narzucały także przepisy prawa – również w zakresie ilości tabel kursów walut obcych, które tworzyć mógł pozwany. Według spostrzeżeń Sądu Okręgowego pozwany mógł prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych, wszak dokonywanie transakcji po kursach innych nawet niż te ujęte w tabelach pozostaje faktem przy każdej transakcji na znaczną kwotę waluty obcej. Miał przy tym na uwadze Sąd pierwszej instancji, że dla banku obrót walutami stanowi margines działalności, wobec czego ma on większą swobodę w uwzględnianiu sytuacji rynkowej oraz konkurencji na rynku walutowym.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy: pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi – przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Powyższe uznane zostało za oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Idąc dalej, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści spornej umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. Wskazał, że pozostawienie pozwanemu swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreślenie wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, prowadził do niezgodnienia wysokości

świadczenia kredytobiorcy. Zawarta przez strony umowa nie spełniała zatem wynikającego z art. 69 Prawa bankowego wymogu sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorców, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Kolejno, jakkolwiek Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do dopuszczalności zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w szczególności wobec brzmienia art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, to uznał, że w każdym przypadku rozważenia wymaga zgodność konkretnie ukształtowanego stosunku zobowiązaniowego z naturą umowy o kredyt, a także spełnienie przez mechanizm denominacji lub indeksacji celów, którym mają służyć. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji za niedopuszczalne uznał, by kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej istotnie różniły się wartością. Kredyt to bowiem przekazanie pewnej sumy i obowiązek jej zwrotu w częściach zwanych ratami. W konsekwencji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, definicja kredytu nie mieści stosunku prawnego, w wyniku którego kredytobiorca obowiązany będzie do zwrotu na przykład pięciokrotności wypłaconego mu kapitału. Zdaniem Sądu Okręgowego umowa o kredyt polega na przekazaniu do dyspozycji kredytobiorcy przez bank określonej kwoty, a następnie obowiązku kredytobiorcy do zwrotu tejże kwoty w ratach, zaś zastąpienie tego postanowienia zasadą, że kredytobiorca otrzymując pewną kwotę środków pieniężnych jest obowiązany (może być zobowiązany) do zwrotu zupełnie innej kwoty, nie może być uznana za zgodną z ustawową definicją kredytu.

Nie umknęło uwadze Sądu Okręgowego, że instytucja indeksacji lub waloryzacji służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa (art. 3581 § 2 k.c.). Jak jednak podkreślił, prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Tymczasem, jak zauważono, kurs franka szwajcarskiego również w przeszłości odrywał się od realnych zmian w polskiej gospodarce. Tym samym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, indeksacja w wersji zastosowanej w spornej umowie nie spełniała swojej podstawowej funkcji, a jej instrumentalne użycie niezmiernie dalekie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało na ochronę.

W kontekście powyższych spostrzeżeń Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że bez postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem – w myśl art. 58 § 3 k.c. – w całości nieważna. Miał przy tym na względzie Sąd pierwszej instancji, że ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje, wobec tego wieloletnie wykonywanie spornej umowy nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna. Nadto, jak zauważono, ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel, co przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że sporna umowa była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze, nie określono w niej wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli kredytobiorcy, a nadto – nie określono ani kwot rat, w których miał być spłacany kredyt ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Co więcej, zdaniem Sądu pierwszej instancji, treść spornej umowy była sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorcy mogli być – i w okolicznościach tej sprawy byli – zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. – skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli – na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jednak z uwagi na sformułowane żądania pozwu (jak w pkt. I.a. i II. petitum) i obowiązek nieorzekania ponad żądanie, Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie w zakresie objętym żądaniem głównym, tj. o ustalenie nieważności umowy oraz w związku z tą nieważnością o zapłatę kwoty 124

498,06 zł z tytułu nienależnego świadczenia, na którą złożyły się: kwota 110 162,55 zł z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych za okres od 4 kwietnia 2008 do 4 listopada 2011 r., kwota 948 zł prowizji od ubezpieczenia kredytu, kwota 7 110 zł z tytułu ubezpieczenia na życie za okres od 28 lutego 2008 r. do 3 marca 2010 r. i kwota 6 277,51 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., za datę początkową ich naliczania przyjmując dzień 23 stycznia 2018 r., tj. dzień następujący po dniu pisma strony pozwanej, w którym pozwany wskazał, iż nie uwzględnił argumentacji powodów zawartej w wystosowanym przez nich przedsądowym wezwaniu do zapłaty.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd Okręgowy postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu abuzywności klauzul waloryzacyjnych, uznając w spornym stosunku umownym, że powodowie – z uwagi na treść Umowy oraz cel kredytu – są konsumentami rozumieniu art. 22¹ k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej bank, naruszając wymogi stawiane przez art. 385¹ k.c. i dyrektywę 93/13 kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Sąd Okręgowy wyeksponował niekorzystność klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim przyznawały one pozwanemu prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu oraz wysokości całej wierzytelności, uznając za nieistotne w tym kontekście inne kwestie, takie jak fakt, że te same tabele bank wykorzystywał również w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów. Za kluczowe uznał, że to pozwany mógł arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Nadto, według spostrzeżeń Sądu Okręgowego, pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy odniósł się do ustaleń zawartych w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – jednakowo brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, Legalis nr 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Apelacyjny argumentację.

Stosując prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowne, wprowadzające ryzyko kursowe przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. W konsekwencji, jak przyjęto, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru

tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany tego wymogu nie dopełnił.

Jak odnotowano, informacje udzielone przez pozwanego sprowadzają się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji – zdaniem Sądu Okręgowego – uniemożliwił powodowi rozeznanie się w tym, jakie mogą być realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. Pozwany nie przedstawił materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodowi jakiejkolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Nadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, przedstawienie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta w sytuacji, gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, winno być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni mu znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie znajduje żadnego uzasadnienia wprowadzenie dwóch mierników indeksacji, tj. przeliczenie kwoty przekazanej przez bank powodowi kursem kupna, a następnie stosowanie do rozliczeń kupna sprzedaży. Według oceny Sądu Okręgowego takie rozwiązanie w nieuczciwy sposób gwarantowało pozwanemu dodatkowe korzyści zawiązując od samego początku saldo zadłużenia, a tym samym także podstawę naliczania oprocentowania w okresie kredytowania. Ponadto, jak ponownie podkreślono w sprawie, pozwany zapewnił sobie znaczną dowolność przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. Sąd Okręgowy dostrzegł jeszcze, że mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powoda.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że sporna umowa kredytu, również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest nieważna. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13, Sąd pierwszej instancji przyjął, że klauzule przeliczeniowe określają główny przedmiot umowy. Tymczasem w świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które uznano za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Mając na uwadze, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, iż klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne, Sąd Okręgowy odniósł się do art. 58 k.c., który przewiduje sankcję nieważności. Jak stwierdził przy tym Sąd pierwszej instancji, nie zaistniały ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powodów do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensusu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązki umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych ex tunc, zaś wobec nieważności spornej umowy, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia części roszczenia dochodzonego przez powodów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji roszczenie powodów nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie dziesięcioletniego okresu przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c.

Z uwagi na to, że powodowie spełnili nienależne świadczenia, Sąd Okręgowy do rozliczenia zastosował teorię dwóch kondycji. Za stanowiskiem Sądu Najwyższego przyjął, że dopóki strony nie zgłoszą stosownych roszczeń, sąd nie może z urzędu zastawiać się, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda) i oddalać roszczenie jednej ze stron z tego powodu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy ustalił, że strony ponoszą je według zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 k.p.c., wskazując, że powodowie wygrali sprawę w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, we wniesionej apelacji podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

a) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na poczynieniu istotnych dla sprawy ustaleń oraz wyrażeniu ocen, odnoszących się do:

- braku wskazania przez bank precyzyjnego i obiektywnego sposobu waloryzacji, wobec braku wskazania kryteriów ustalania kursów przez bank, z uwagi na stopień ogólności i zastosowaną formułę ustalania kursów;

- przydanej pozwanemu bankowi, na mocy Umowy, pełnej dowolności w kształtowaniu wysokości kursów walut w tabeli kursowej banku, pomimo wskazania w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), począwszy od 2009 r, przesłanek ustalania kursów walut obcych i spreadu i faktycznego stosowania tych dyrektyw od chwili oferowania kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej;

- przyjęcia, że bank mógł w sposób swobodny wybrać najkorzystniejszy dla siebie kurs waluty z danego dnia, a najmniej korzystny dla konsumenta (pomimo wyraźnego wskazania w Umowie, że ma to być kurs obowiązujący o godz. 14.50);

- przyjęcia, że możliwe jest i powinno występować tworzenie tabeli kursowej w uzgodnieniu z kredytobiorcą;

- przyjęcia, że możliwe jest zawarcie w Umowie kredytu bliżej nieokreślonych ograniczeń swobody kształtowania kursów walut obcych oraz że określanie kursu waluty obcej było swobodną decyzją banku i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione;

- przyjęcia, że bank działał nielojalnie będąc przekonanym, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni mu znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych w chwili zawarcia umowy kredytu, mimo, że wiedzą powszechną jest, że nie można przewidzieć wahań kursów nawet w krótkiej perspektywie czasowej;

- przyjęcia, że mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna i podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym uzyskiwanie nieuzasadnionych korzyści kosztem powodów;

- przyjęcia, że brak jest uzasadnienia dla wprowadzenia w Umowie dwóch mierników, tj. kursu kupna CHF dla przeliczenia kwoty uruchomionego kredytu z PLN na CHF oraz kursu sprzedaży CHF do przeliczania kwoty raty kredytu z CHF na PLN;

- przyjęcia, że sporne postanowienia kształtowały prawa i obowiązki powodów rażąco naruszając ich interes, pomimo, że z opinii biegłego wynikało, że przy stosowaniu miernika waloryzacji w postaci średniego kursu CHF publikowanego przez NBP, różnica w kosztach kredytu byłaby nieznaczna

tj. przyjęcia wszystkich tych ustaleń i ocen wyłącznie na podstawie własnego przekonania Sądu Okręgowego, mimo że do poczynienia wymienionych ustaleń potrzebne były wiadomości specjalne z zakresu bankowości i rynków walutowych, a Sąd Okręgowy takiej wiedzy specjalistycznej nie posiadał. W istocie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, bez sięgnięcia w tym zakresie do dowodu z opinii biegłego, jaki to dowód nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony co do wymienionych kwestii nie mógł być zastąpiony innym środkiem dowodowym, zwłaszcza dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną wymienionych kwestii na podstawie jedynie własnego przekonania;

b) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa udowodniła, iż kwestionowane przez nią postanowienia umowne spełniają przesłanki abuzywności, tj. że kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powodów w niniejszej sprawie, podczas gdy powodowie nie zaferowali na tę okoliczność żadnego dowodu, poza odwołaniem się do literalnego brzmienia spornych postanowień umownych oraz do motywów orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co jednak nie zastępuje dowodu w sprawie, wskutek czego roszczenie strony powodowej winno zostać uznane za nieudowodnione;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie wniosków płynących z treści dowodów przedłożonych przez pozwanego, w tym danych o poziomie kursów i wykresów obrazujących porównanie kursów z tabeli kursowej pozwanego banku z kursami konkurencyjnych banków komercyjnych oraz z kursami NBP (płyta CD), z rankingów kredytów publikowanych przez pośredników kredytowych, ekspertyzy „Tabela kursowa (...) oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r. dr hab. A. R., uchwały Zarządu NBP, opinii biegłego sądowego podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że sposób i metodologia ustalania kursów przez pozwany bank, nie może prowadzić do dowolności takiego ustalania, gdyż metodologia ta jest identyczna jak w NBP, który ponadto także stosuje spready, a zapisy umowne odsyłające do tabel kursowych nie przyznają pozwanemu prawa do dowolnego kształtowania kursów walut, a tym samym nie oddziałują negatywnie na sytuację powodów, nie naruszają ich interesów w stopniu rażącym, (z opinii biegłego wynikało, że kursy banku nieznacznie odbiegają od średnich kursów NBP), przy czym dowodami tymi pozwany nie wykazywał sposobu wykonywania umowy, lecz sposób ustalania kursów i spreadów;

- zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie przy ocenie, bez szczegółowego wyjaśnienia, szeregu dowodów, a jednocześnie formułowanie kategoriycznych ocen o dowolnym kształtowaniu przez bank kursów w tabeli kursowej, osiąganiu przez bank dodatkowych zysków, które to oceny wymagają specjalistycznej wiedzy, a Sąd Okręgowy nie posiadając jej i nie analizując zaferowanych w tym zakresie przez pozwanego materiałów, powtórzył jedynie w uzasadnieniu wyroku, bezkrytycznie, ocenę powodów, powszechną wśród konsumentów, choć nie było do tego podstaw, a mianowicie bezpodstawne zaniechanie oceny dowodów:

- dowodu z dokumentu prywatnego - ekspertyzy „Tabela kursowa (...) oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r., sporządzonej przez dr hab. A. R., byłego doradcę Prezesa NBP,
- dokumentu - Pisma Okólnego (...) z dnia 20 kwietnia 2009 r. w sprawie zmian w produktach kredyty i pożyczki hipoteczne dla osób fizycznych udzielane w ramach (...) oraz regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego załącznik nr 35 do pisma okólnego,
- dokumentu Pisma Okólnego (...) z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie zmian w produkcie kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), pożyczka hipoteczna dla osób fizycznych (...) wraz z wzorcem aneksu do umowy kredytu, stanowiącego załącznik do tego pisma,
- z oględzin zawartości płyty CD,

- z dokumentu w postaci raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów z września 2009 r.,
- uchwały zarządu NBP nr (...) r. z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych,
- tabeli pt., „Bilans kredytów walutowych oraz spread dla CHF” opracowanej na podstawie danych uzyskanych ze (...) Banków (...),
- pisma pozwanego banku z dnia 13 kwietnia 2015 r. skierowanego do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącego wyjaśnień złożonych przez bank na wystąpienie UOKIK w sprawie kredytów waloryzowanych kursem CHF;

podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że pozwany bank nie ma możliwości dowolnego ustalania kursów walut we własnej tabeli, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, metodyka ustalania kursów była weryfikowalna (poprzez sposób ustalania kursów oparty na przenoszeniu kursów średnich z serwisów (...)), zasady ustalania spreadów także były weryfikowalne i pozbawione dowolności, a nadto pozytywnie ocenione przez Prezesa UOKIK-u, informacje o ryzyku kursowym i kursach walut były powszechnie dostępne, a pozwany wprowadził do umowy powodów możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji już w 2009 r., z pominięciem kursów z tabeli kursowej banku, a sam bank także ponosił ryzyko kursowe w związku ze sposobem finansowania akcji kredytowej;

- nieprzydanie należytej wagi okoliczności złożenia przez powodów w dniu 4 lutego 2008 r. oświadczeń dotyczących przedstawienia powodom w pierwszej kolejności oferty kredytu hipotecznego w PLN, dokonania przez powodów wyboru oferty kredytu hipotecznego odniesionego do waluty obcej, poinformowania powodów o ryzyku kursowym oraz o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia, poinformowania powodów o ryzyku zmiany stopy procentowej, poinformowaniu powodów o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, których prawdziwości powodowie nie obalili; podczas gdy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla rozpoznania przedmiotowej sprawy, bowiem wskazywała na świadomość ryzyka kursowego jakie wiąże się z tego rodzaju produktem bankowym, świadomość wpływu wahań kursów waluty na wartość zobowiązań wynikających z umowy, co winno zostać uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy ocenie wystąpienia przesłanek abuzywności w sprawie, jak również wpływać na ocenę wiarygodności dowodu z przesłuchania powodów w zakresie w jakim twierdzili oni, że pracownicy banku zapewniali ich o stabilności waluty CHF, minimalnych wahaniami kursów CHF;

art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez dokonanie wadliwej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny dowodu z zeznań powodów w charakterze strony, jako wiarygodnego, w szczególności w zakresie w jakim z zeznań tych wynikało, że powodów zapewniano o stabilności waluty CHF, nie poinformowano o możliwości wzrostu zadłużenia w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, jak również że nie informowano o ryzyku kursowym czy tabeli kursowej pozwanego, podczas gdy zeznania te są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie (oświadczenia powodów zawarte zarówno w umowie kredytu o poinformowaniu o ryzyku kursowym jak i w osobnym dokumencie z dnia 4 lutego 2008 r.), co czyni niewiarygodnym twierdzenia, że nie wiedzieli o wpływie zmiany kursów na wysokość zobowiązania kredytowego oraz że byli zapewniani, że wahania kursów będą minimalne;

- nieprzydanie należytej wagi dowodowi z dokumentu w postaci aneksu do umowy kredytu zawartej przez strony postępowania w dniu 14 marca 2013 r., mocą którego wprowadzono do umowy kredytu powodów możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji (CHF), a w konsekwencji błędną ocenę, iż wymieniony aneks nie miał żadnego znaczenia dla oceny zarówno ważności i skuteczności umowy kredytu, jak również dla oceny abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych, podczas gdy dokument ten zgodnie z wolą obu stron

stosunku prawnego modyfikował treść umowy kredytu, w tym w zakresie okoliczności, które zdaniem Sądu pierwszej instancji legły u podstaw uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne, zaś brak jest dostatecznych podstaw prawnych dla pominięcia ważnie dokonanych i prawnie skutecznych czynności prawnych dokonywanych przez strony stosunku prawnego;

d) art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. że kursy walut obcych są zmienne, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia, nawet w krótkiej perspektywie czasowej, podobnie jak nie jest możliwe podanie kredytobiorcy wzoru na ustalanie kursu waluty obcej czy precyzyjnej formuły jego ustalania w celu weryfikowania przez kredytobiorcę prawidłowości ustalania kursu waluty, że bank ustala kursy walut przy użyciu tej samej metodologii co NBP i inni uczestnicy rynku walutowego, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego ustalenia, że bank może ustalać kursy walut w tabeli kursowej w sposób dowolny, że istnieją jakieś algorytmy czy też precyzyjne mechanizmy ustalania kursów, że przeciętny konsument, w tym powodowie, nie mógł obliczyć kwoty raty kredytu i nie uświadamiał sobie hipotetycznej możliwości znacznego wzrostu kursu waluty, a tym samym wzrostu zadłużenia wynikającego z udzielonego kredytu oraz do błędnego przyjęcia, że bank ma możliwość i powinien podać powodom precyzyjny mechanizm ustalania kursów walut;

e) art. 299 § 1 k.p.c. poprzez przydanie dowodowi z przesłuchania strony powodowej kluczowego znaczenia przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy, jak i przy ocenie zasadności roszczenia, tj. wystąpienia przesłanek abuzywności, w tym przesłanki rażącego naruszenia interesu powodów jak i w zakresie informacji o ryzyku kursowym udzielonych im na etapie procedury kredytowej, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny względem innych środków dowodowych znanych procedurze cywilnej i winien zostać przeprowadzony dopiero po ich wyczerpaniu, a nadto w okolicznościach sprawy dowód z przesłuchania powodów był sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z treścią zgromadzonych dokumentów w postaci oświadczenia powodów z dnia 4 lutego 2008 r. oraz zawartego w umowie kredytu, a zatem wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji nie korzystał z przymiotu wiarygodności i nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, ani też podstawy uwzględnienia powództwa;

f) art. 245 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powodowie nie byli w sposób dostateczny poinformowani o ryzyku kursowym związanym z kredytem waloryzowanym kursem CHF, jego wpływie na koszty obsługi kredytu, podczas, gdy co innego wynikało, że złożonego przez nich pisemnego oświadczenia o zapoznaniu ich z ryzykiem kursowym złożonego w dokumencie z dnia 4 lutego 2008 r. oraz zawartego w umowie kredytu, a zeznania powodów w tym zakresie, wobec sprzeczności z treścią tych dokumentów, należało ocenić jako niewiarygodne, składane na potrzeby procesu, powodowie zaś ze swej strony nie sprostali ciężarowi wzruszenia domniemania prawdziwości złożonego oświadczenia;

g) art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, dające się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia, iż zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k.p.c. przez odwołanie się do wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego tj. treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, pod poz. (...), (dokonanej przez (...) w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie sygn. akt XVIIAmC1531/09 oraz przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2013 r. sygn.. VI ACa441/13) w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i nast. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479⁴³ k.p.c., postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powodów, podlegają indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przestanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c. Sąd Okręgowy w w/w zakresie bezpodstawnie przyjął, iż wyrok zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej wywołuje dla badania konkretnej umowy, zawartej przed wpisem postanowienia podobnego do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, stan prejudycjalności czy stan związania sądu orzekającego rozstrzygnięciem czy też motywami rozstrzygnięcia odnoszącym się do wzorca umownego, mimo iż badanie wzorca umownego w

ramach kontroli abstrakcyjnej następowało w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca oraz mimo, że ocena postanowienia wzorca dokonywana była z pominięciem elementów wpływających na ocenę zasadności zastosowania art. 385¹ k.c., wyrażonych w art. 385² k.p.c., na tejże podstawie opierając się na motywach rozstrzygnięcia, którymi kierował się Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, poddał badane postanowienia w istocie kontroli abstrakcyjnej, obejmującej jedynie badanie brzmienia spornego postanowienia i treści Regulaminu kredytów stanowiącego integralną część umowy, z pominięciem okoliczności zawarcia Umowy (art.385² k.c.), informacji uzyskanych przez powodów na etapie poprzedzającym zawarcie Umowy, wiedzy powodów, rozumienia spornego postanowienia oraz dobrych obyczajów obowiązujących na rynku kredytów hipotecznych w dacie zawierania przez powodów umowy w zakresie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej;

II. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na pozbawionym podstaw przyjęciu, iż powodom w niniejszej sprawie służył interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu, w sytuacji, gdy powodom przysługuje roszczenie dalej idące, tj. roszczenie o zapłatę, oparte na przestankowym twierdzeniu o nieważności umów kredytu, które w pełniejszy sposób realizuje interes powodów, którego celem było w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu ostateczne rozliczenie z bankiem i definitywne zakończenie sporu, podczas gdy prawidłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, że interes prawny w żądaniu ustalenia po stronie powodowej nie występuje, tym bardziej, że dalej idące roszczenie o zapłatę zostało w pozwie zgłoszone i Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów żadaną kwotę tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w postaci części zapłaconych na rzecz banku rat kredytu;

b) art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, poprzez ich wadliwą wykładnię w okolicznościach niniejszej sprawy, polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu zawarta przez powodów jest nieważna, gdyż strony nie określiły w Umowie głównych świadczeń stron, podczas gdy umowa kredytu stanowiąca przedmiot postępowania określała zarówno świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy, jak i świadczenia kredytobiorcy na rzecz banku, w tym, co do świadczeń przysługujących, a także zawierała oznaczenie kryteriów pozwalających na ustalenie ich rozmiaru najpóźniej w momencie ich spełnienia, a zatem brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy z powołaniem się nieokreślenie głównych świadczeń stron, brak essentialia negotii, a tym samym sprzeczność postanowień umowy z art.69 Prawa bankowego i z naturą stosunku prawnego;

c) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993) poprzez wadliwą wykładnię pojęcia głównych świadczeń stron i w konsekwencji uznanie, że sporne postanowienia Umowy, odwołujące się do przeliczania według kursu CHF z tabeli kursowej banku, określają główny przedmiot umowy kredytu, podczas, gdy z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika obowiązek każdorazowej indywidualnej oceny tego, czy warunek umowy określa główny przedmiot umowy przy jednoczesnym obowiązku przyjęcia wykładni zawężającej to pojęcie, jako wyjątku od generalnej zasady, że ocenie przez pryzmat przesłanek abuzywności podlegają wszystkie postanowienia umów, a zawarte w umowie kredytu powodów postanowienia odwołujące się do przelicznika w postaci kursu CHF z tabeli kursowej banku nie odnoszą się do głównych świadczeń stron i mają charakter postanowień pomocniczych, a nie essentialia negotii umowy kredytu;

d) art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla ważności umowy kredytu nie ma znaczenia normatywna treść umowy wynikająca z zawartego przez strony aneksu do Umowy kredytu, na mocy którego sporne postanowienia umowy kredytu odwołujące się do kursu waluty CHF z tabeli kursowej banku w pierwotnym brzmieniu nie miały już zastosowania w stosunku do stron, czyli w konsekwencji:

- nieuwzględnienie okoliczności, że na: skutek zawarcia przez strony sporu aneksu do Umowy, nawet przy hipotetycznym założeniu pierwotnej bezskuteczności w stosunku do powodów postanowień umowy kredytu, treść Umowy uległa takiej zmianie, która przy uwzględnieniu zgodnej woli stron (dobrowolny charakter zawartego aneksu

do Umowy), a także zamiaru i celu gospodarczego związanego z zawartym aneksem (chęć dalszego wykonywania umowy przez założony okres umowny), pozwalała na utrzymanie w dalszym ciągu umowy zawartej pomiędzy stronami co jest zgodne z zasadą trwałości umowy;

- pominięcie skutków zawartej pomiędzy stronami w dniu 14 marca 2013 r., aneksu do Umowy, w którym strony ustaliły nowe, inne od pierwotnego brzmienia zasady spłaty kredytu, co spowodowało, że Sąd pierwszej instancji całkowicie w oderwaniu od zmiany dokonanej przez strony w Umowie, orzekł o nieważności Umowy, mimo że powodowie kwestionowali w pozwie jedynie postanowienia Umowy w ich pierwotnym brzmieniu, w żadnym razie nie kwestionując zmian wprowadzonych do Umowy, na zgodny przecież wniosek obu stron. Uwzględnienie tej okoliczności – zmiany Umowy – skutkowałoby utrzymaniem w mocy umowy kredytu, tym razem na nowych warunkach, które obie strony akceptowały chcąc zachować ciągłość istniejącego stosunku prawnego;

e) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu uznana za bezwzględnie nieważną wobec nieokreślenia w jej treści postanowień uznanych przez Sąd pierwszej instancji za przedmiotowo istotne, nie może zostać konwalidowana wskutek następnie podjętych przez strony czynności prawnych, podczas gdy w sytuacji, w której nieważność podyktowana jest niedopełnieniem konstrukcyjnej przesłanki ważności, bezwzględna nieważność nie ma charakteru definitywnego, a czynność prawna może zostać dopełniona w niezbędnym zakresie;

f) art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 1 – 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.), oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż umowa kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego, a zatem poprzez dokonanie oceny wprost sprzecznej z obowiązującymi przepisami prawa bankowego, które w sposób jednoznaczny dopuszczają taką konstrukcję umowną podczas, gdy zgodnie z art. 1 – 4 tzw. „ustawy antyspreadowej” przepisy wprowadzające do ustawy prawo bankowe konstrukcję umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej znajdują zastosowanie także do umów kredytu zawartych przez datą wejścia w życie w/w nowelizacji;

g) art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c., poprzez zaniechanie dokonania wykładni oświadczeń woli stron obu Umowy w zakresie rzeczywistej woli stron co do ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków stron wynikających z Umowy oraz dokonanie oceny wyłącznie literalnej treści Umowy, podczas gdy ocena ważności i skuteczności dokonanej przez strony czynności prawnej nie może abstrahować od ogólnych reguł rządzących prawem zobowiązań, w tym reguły wykładni oświadczeń woli stron, czy też uwzględniania skutków czynności;

h) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż uznanie za niedozwolone postanowień umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF odsyłających do tabeli kursowej banku skutkuje a limine niewykonalnością takiej umowy kredytu, powodując tym samym jej nieważność, bez konieczności uprzedniego zbadania, czy umowa kredytu po wyłączeniu stosowania nieuczciwych postanowień umownych może nadal obowiązywać w świetle krajowego porządku prawnego, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, iż zasadą winno być związanie stron umową w pozostałym zakresie, a sąd rozstrzygający sprawę winien ustalić, czy jest to możliwe na gruncie krajowego porządku prawnego, zaś na gruncie krajowego porządku prawnego możliwe jest dalsze wykonywanie umowy w oparciu o art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c.;

i) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy umowa kredytu po wyłączeniu z niej niedozwolonych postanowień umownych nadal pozostaje umową kredytu indeksowanego kursem waluty CHF, a nieokreślony pozostaje wyłącznie sposób ustalenia tego kursu, zaś w tym zakresie zastosowanie winien znaleźć właśnie art. 358 § 2 k.c., jako przepis dyspozytywny prawa krajowego, stosowany w zakresie nieuregulowanym przez strony stosunku prawnego;

j) art. 385¹ k.c. w związku z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 385² k.c., w związku z art. 6 k.c., poprzez błędną

wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w ramach kontroli indywidualnej postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności nie jest konieczne dowodzenie przez powodów przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, czyli kwalifikowanej postaci naruszenia oraz nie jest konieczne badanie przez Sąd sytuacji konsumenta ukształtowanej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa krajowego z pominięciem spornej klauzuli umowy kredytu w porównaniu do sytuacji, w której znajduje się on przy obowiązywaniu tej klauzuli w umowie

k) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

- błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, tj. w okolicznościach sprawy wykonywania przez bank uprawnienia do stosowania własnych kursów walut ogłaszanych w tabeli kursowej oraz wpływania na wartość zobowiązania kredytobiorcy, podczas gdy istnieje konieczność ustalenia, czy, w oparciu o uwarunkowania rynkowe, jak i kontekst społeczno – gospodarczy w chwili zawarcia umowy kredytu, owa nierównowaga ma prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta, Sąd Okręgowy tego nie zbadał, pomimo, iż dowody zaferowane przez pozwanego pozwalały na taką ocenę;

- poprzez wadliwą wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, tj. faktyczny brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd pierwszej instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, odwołując się do wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego, oceniając wyłącznie samą treść kwestionowanych postanowień umowy kredytu, bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących zawarcia Umowy, w tym ujmowanej obiektywnie, a posiadanej przez powodów wiedzy co do produktu zaferowanego im przez pozwanego bank (wzorec przeciętnego konsumenta), wysokości kursów stosowanych przez pozwanego bank i sposobu ich ustalania, nieodbiegającego od mechanizmu stosowanego przez Narodowy Bank Polski, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornych klauzulach spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu;

l) art. 385¹ k.c. w zw. z art. art. 6 dyrektywy EWG 93/13 w zw. z art. 95 k.c. oraz w zw. 91 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu Umowy za nieważną i przyjęciu, że powodowie domagając się unieważnienia Umowy kredytu byli świadomi wszystkich konsekwencji uznania nieważności umowy, podczas gdy powodowie nie byli świadomi czy takie rozwiązanie jest dla nich ekonomicznie korzystne, gdyż nie zostali poinformowani o wszelkich konsekwencjach ekonomicznych takiego rozwiązania, gdyż Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił tych konsekwencji i nie był też uprawniony do wyprowadzenia wniosku, iż powodowie posiadają świadomość co do wszystkich konsekwencji uznania umowy kredytu za nieważną, Sąd Okręgowy nie wziął przy tym pod uwagę faktu, że z opinii biegłego wynikało, że powodowie nie spłacili dotychczas kapitału kredytu (choć w takim błędnym przekonaniu pozostawali) oraz faktu, iż w razie przyjęcia nieważności umowy musieliby zwrócić bankowi nie tylko sam kapitał kredytu, nie mówiąc o dalszych roszczeniach banku;

l) art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ k.c., poprzez pominięcie obowiązku banku, wynikającego z tych przepisów prawa, dokonywania transakcji z udziałem waluty wyłącznie w oparciu o kursy publikowane we własnych tabelach kursowych i nieuwzględnienie, iż treść umowy kredytu odnosząca się do dokonywania przeliczeń w oparciu o kurs z tabeli kursowej pozwanego stanowi odwzorowanie przepisów art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 Prawa bankowego i nie podlega ocenie na podstawie z art. 385¹ i nast. k.c.;

m) naruszenie art. 411 pkt 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwoty części spłaconych rat kredytu dochodzonej pozwem, w wysokości 110 162,55 zł podczas, gdy świadczenia powodów na rzecz pozwanego banku w postaci dokonywanych co miesiąc wpłat rat kredytu czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, tj. stanowiły w istocie zwrot środków przekazanych przez pozwanego na rzecz powodów bez podstawy prawnej (przy

przyjęciu niepodzielanej przez pozwanego koncepcji nieważności umowy kredytu), co w konsekwencji wyłączało możliwość żądania zwrotu świadczenia we wskazanej wysokości i winno uzasadniać oddalenie powództwa o zapłatę w kwocie żądanej przez powodów, tym bardziej, że ta kwota nie wyczerpuje nawet całości uruchomionego przez bank kapitału kredytu w wysokości 474 000 zł;

n) naruszenie art. 481 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powodom, którzy żądali zasądzenia kwot stanowiących zwrot nienależnego świadczenia, obejmującego także kwoty z tytułu składek za ubezpieczenie na życie oraz UNWW, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2018 r., podczas, gdy wezwanie do zapłaty skierowane do banku w grudniu 2017 r. nie obejmowało kosztów ubezpieczeń, lecz żądanie zwrotu uiszczonych rat kredytu, co wynika z kwot tamże wskazanych, opisanych w pozwie, zatem przyjmując, iż roszczenie dochodzone pozwem w zakresie zwrotu kosztu ubezpieczeń stanowi roszczenie o zapłatę nienależnego świadczenia, a zapłata powinna nastąpić „niezwłocznie” (termin czternastodniowy należy uznać za: spełniający ten wymóg zgodnie z powszechnie przyjętym w orzecznictwie poglądem), to najwcześniejszą datą, w której pozwany popadłby w opóźnienie w spełnieniu świadczenia, jest dzień 15 dzień po doręczeniu pozwu;

o) naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach sprawy zasadne jest zasądzenie na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem jako uzyskanych przez pozwanego bez podstawy prawnej kosztem majątku powodów, podczas gdy powodowie na moment wyrokowania nie zostali bezpodstawnie zubożeni o kwotę dochodzoną pozwem i zasądzoną zaskarżonym wyrokiem;

p) naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach sprawy zasadne jest zasądzenie na rzecz powodów kwoty 7 110 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, dochodzonych jako zwrot składek z tytułu ubezpieczenia na życie podczas, gdy to nie bank uzyskał od powodów świadczenie z tego tytułu, lecz ubezpieczyciel (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe na (...) S.A. za pośrednictwem banku, nieważność umowy kredytu nie skutkuje nieważnością zawartej umowy ubezpieczenia na życie, do której powodowie przystąpili, została udzielona ochrona ubezpieczeniowa, a powodowie dobrowolnie przystąpili do tego ubezpieczenia, składając oświadczenie we wniosku kredytowym o jego wyborze.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę zawartego w punkcie trzecim wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie tychże kosztów w całości od powodów na rzecz pozwanego, według norm przepisanych. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie jedynie co do części odsetek. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są generalnie prawidłowe – z wyjątkiem terminu wymagalności roszczenia powodów.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz powiązanych z nim przepisów prawa procesowego nie są trafne. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powodowie nie mieli świadomości ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. W niniejszej sprawie dowodami na okoliczność informacji przekazanych powodom przez pozwanego były ich zeznania, oświadczenie z dnia 4 lutego 2008 r. oraz zapis § 29 umowy kredytu, w których potwierdzili zapoznanie się z ryzykiem kursowym i konsekwencjami wynikającymi z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych. Jeśli chodzi o wskazane postanowienie umowne i oświadczenie, nie stanowią ono wiarygodnego dowodu, że powodom udzielono pełnej i rzetelnej informacji o nieograniczonym poziomie ryzyka kursowego, jakie obciążało konsumenta w związku z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przy zawieraniu umowy pozwany skorzystał z wzorca umownego, a § 29 miał w istocie charakter blankietowy, ponieważ nie wynika z niego, jakie konkretnie dane zostały przedstawione powodom. Ich pełnej wiedzy nie dowodzi oświadczenie z

dnia 4 lutego 2008 r., w którym dokonali wyboru kredytu indeksowanego do CHF, ponieważ treść tego oświadczenia łączy się immanentnie z zakresem udzielonych im pouczeń. Aby uznać, że ich wybór stanowił świadomą decyzję, musiał być poprzedzony kompleksowym zapoznaniem ich z warunkami oferty a ta okoliczność z § 29 umowy, ani też innego dowodu przedstawionego przez pozwany bank nie wynika. Nadto z wymienionego oświadczenia także nie da się wywieść wniosku o zakresie pouczeń udzielonych powodom. Standardu należytego pouczenia nie spełnia zaś ogólnikowe pouczenie, że kursy walut podlegają wahanom, a raty kredytu rosną w przypadku wzrostu kursu CHF w stosunku do waluty polskiej. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. nie jest zasadny. Nie jest sporne, że powodowie podpisali oświadczenie z dnia 4 lutego 2008 r., zatem jego autentyczność nie jest kwestionowana. Natomiast jego treść nie potwierdza tezy pozwanego o należyтым wypełnieniu obowiązku informacyjnego wobec konsumentów.

W tym stanie rzeczy przebieg procesu kontraktowania można było ustalić jedynie na podstawie dowodu z zeznań powodów. Oczywiście, mieć trzeba na względzie, że powodowie są zainteresowani określonym rozstrzygnięciem, co nakazuje podchodzić do ich zeznań z dużą dozą ostrożności, jednak za ich wiarygodnością przemawia również wiedza powzięta przez sądy orzekające z innych analogicznych procesów z udziałem pozwanego banku, iż informacje udzielane konsumentom rozważającym zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF były powierzchowne i koncentrowały się na akcentowaniu stabilności tej waluty oraz korzyści płynących z niskiego oprocentowania i w konsekwencji niższych i korzystniejszych rat, natomiast bagatelizowano albo wręcz przemilczano konsekwencje skokowego wzrostu kursu CHF wobec waluty polskiej, zwłaszcza w perspektywie wieloletniej, adekwatnej do okresu kredytowania, oraz wpływu tych zmian nie tylko na wysokość rat kredytu, ale także jego saldo. Identyczne wnioski płyną z zeznań powodów – bank korzystał z wzorca umownego, a powodowie nie mieli wpływu na jego treść do tego stopnia, że dostali druk umowy dopiero w dacie podpisywania umowy, nie mogli zapoznać się z nim wcześniej. Nie zostali też poinformowani, jak dalece może wzrosnąć kurs CHF, jakie czynniki mogą do tego doprowadzić, jak osłabienie polskiej waluty przy jednoczesnym wzroście kursu CHF wpłynie na raty kredytu i jego saldo.

Przypomnieć przy tym trzeba, że dowód wykazania przez bank należytej staranności i należytej realizacji obowiązku informacyjnego wobec konsumenta, którym bezspornie był powód, obciążał pozwany bank jako przedsiębiorcę i bank nie udźwignął ciężaru dowodu w tym względzie. Niesłuszny jest więc zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. W konsekwencji trafna jest konstatacja Sądu pierwszej instancji, że o ile powodowie uzyskali wiedzę, iż rata kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, nie powiedziano im i nie mieli świadomości, że ta sama operacja dotyczy również salda kredytu. Nie poinformowano ich, w jaki sposób będą przeliczane raty. Nie spodziewali się, że na skutek zmiany kursu waluty indeksacji saldo kredytu może przewyższyć wartość kredytowanej nieruchomości. Pracownicy pozwanego bagatelizowali ryzyko wynikające z możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, podkreślali atrakcyjność dla kredytobiorców oferty kredytu waloryzowanego kursem CHF. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane. Powodom przedstawiono gotową ofertę, którą mogli zaakceptować w całości albo odrzucić.

Zeznania powodów co do braku indywidualnych negocjacji postanowień umowy kredytu oraz nieudzielenia im pouczenia o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób odpowiadający standardom ukształtowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej słusznie uznane zostały za wiarygodne, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Analiza treści postanowień umowy i regulaminu potwierdza wiarygodność zeznań powodów co do jego świadomości, na czym polega kredyt indeksowany kursem waluty obcej. W § 24 ust. 3 regulaminu (k 269verte) wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażono w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty. Zarówno umowa kredytu jak i regulamin nie wyjaśniają jednak, że modyfikacji ulega także saldo kredytu wyrażone w walucie CHF.

W wyroku z dnia 20 września 2018 r. C-51/17 (pkt 78) TSUE wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i

w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C - 186/16, pkt 49). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). W ramach umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C -776/19, pkt 74).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym trafny był wniosek Sądu Okręgowego, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodom nie przedstawiono symulacji obrazujących wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na saldo kredytu i wysokość raty. Zapewnienia pracowników pozwanego, że jest to stabilna i pewna waluta utwierdzały ich w błędnym przekonaniu, że ryzyko zmiany kursu waluty jest ograniczone. Pozwany nie udowodnił, że poinformował powodów o kontekście gospodarczym, czynnikach kształtujących kurs franka szwajcarskiego, wahaniami koniunktury, możliwych kryzysach gospodarczych, które w związku z nieograniczonym ryzykiem kursowym mogą doprowadzić do sytuacji, w której nie będą w stanie udźwignąć ciężaru spłaty kredytu.

Nie jest przy tym trafny zarzut naruszenia art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., ponieważ ogólna wiedza, że kursy walut są zmienne, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że bank, poprzestając na tak ogólnej wiedzy, wypełnił obowiązek informacyjny wobec konsumentów. Rację ma skarżący, podnosząc, że rozpiętość zmian kursów walut i ich kierunek mogą być nieprzewidywalne, ale dotyczy to tylko części zmian np. wywołanych sytuacją polityczną na świecie. Podkreślić przy tym należy, że instytucje finansowe, do których zaliczają się banki, prowadzą analizy zmian kursowych i przygotowują prognozy oraz zabezpieczają się poprzez np. poprzez umowy swap przed takimi zmianami. Zatem wiedza banku o ryzyku kursowym i możliwość uchronienia się przed jego skutkami jest nieporównywalnie większa niż konsumenta i jest to w przeciwieństwie do wiedzy konsumenta wiedza szczegółowa – bank zna konkretne mechanizmy powodujące zmiany kursów walut i ich konsekwencje.

Zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. jest chybiony. Zakres postępowania dowodowego, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa (art. 227 k.p.c.). Dla oceny, czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej, co ma znaczenie zarówno dla oceny ważności czynności prawnej (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 58 k.c.) jak i abuzywności postanowień umowy (art. 385⁽¹⁾ k.c.) bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis oraz wyrok TSUE z dnia 26 stycznia 2017 r., C -421/14 (...) SA v. (...), Legalis). Zbędne było odwoływanie się wiadomości specjalnych na okoliczności wskazane w zarzucie I.a apelacji, ponieważ kluczowe było ustalenie czy kwestionowane klauzule waloryzacyjne są jednoznaczne i zrozumiałe dla konsumentów, czy ma on możliwość uprzedniej – przed zawarciem umowy – weryfikacji mierników waloryzacji, a w obu przypadkach odpowiedź jest po analizie umowy i regulaminu negatywna bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych.

Wnioski dowodowe przywołane w zarzucie I. c apelacji nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie stanowiły źródeł prawa, nadto w większości stanowiły dokumenty prywatne, prezentujące poglądy ich autorów. Nie mogły więc posłużyć do poczynienia ustaleń faktycznych.

Nie jest trafny naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiąże się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). Tym samym interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty, skoro żądaniem zapłaty mogli objąć tylko część rat.

Według art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, jaką zawarły strony, określa przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu indeksacji, zatem zarzut naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego jest trafny, co jednak pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie, bowiem przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach narusza równowagę kontraktową, uzależniając finalnie wysokość świadczenia kredytobiorcy od uznania banku, co może być oceniane jako sprzeczne z właściwością (naturą) zobowiązania w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (R. Trzaskowski, Granice, s. 336-338 oraz Radwański, Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 102). W takiej sytuacji należy rozważać sprzeczność umowy z naturą (właściwością) zobowiązania. Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, 2020, art. 353⁽¹⁾, Nb 16).

Nawiązując do postanowień zawartej przez strony umowy kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy w pierwotnym brzmieniu. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcy do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument- przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku. Taki sposób określenia świadczenia narusza granice swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.).

Wbrew stanowisku skarżącego, nie można przy tym a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi, także z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych (art. 111 prawa bankowego). Oceniając ważność umowy, sąd ocenia jej postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to

znaczy, że umożliwia mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować ważność umowy skonstruowanej w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego.

Art. 385¹ k.c. w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zarzuty naruszenia art. 385⁽¹⁾ k.c. i przepisów z nimi powiązanych są nie są więc trafne. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, stanowiącą miernik waloryzacji świadczenia. W tym wąskim znaczeniu z uwagi na rozszerzoną podmiotowo prawomocność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII Amc 1531/09, który stanowił podstawę wpisu do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych klauzuli o treści tożsamej, co zawarta w § 11 ust. 4 łączącej strony umowy kredytu (nr (...)), Sąd Apelacyjny związany jest oceną co do abuzywności tego postanowienia (art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., I CSKP 222/21, Legalis). Zatem zarzut naruszenia art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. jest chybiony.

Za szerszym zakresem oceny kwestionowanych przez powodów postanowień o indeksacji kredytu przemawia przede wszystkim to, że istotą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty waloryzacji kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka walutowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Takie też stanowisko zajął TSUE np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., C -118/17, pkt 35, gdzie nie ograniczył swoje oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odniósł się do klauzuli ryzyka, stwierdzając, że warunek umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r., C - 51/17, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r. C - 118/17, pkt 48 i z dnia 3 października 2019 r. C - 260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z treścią art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem rozdzielanie klauzuli indeksacyjnych od spreadu jest zabiegiem sztucznym, niemającym wpływu na ocenę tych postanowień.

Przedstawioną wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując, że w ustalonym stanie faktycznym powodowie nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku kursowym. Postanowienia umowy i regulaminu nie wyjaśniają konstrukcji kredytu waloryzowanego. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy bank udzielał kredytu w kwocie określonej w złotych, waloryzowanego kursem CHF, wskazując, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Przytoczone postanowienie dotyczy zatem przeliczenia kwoty kredytu przy zastosowaniu miernika waloryzacji w momencie uruchomienia kredytu. Wprawdzie w § 24 ust. 3 regulaminu wskazuje się, że z uwagi na zmienny kurs waluty rata kapitałowo-odsetkowa ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, jednakże umowa i regulamin milczą w kwestii wpływu zmiany kursu waluty na wysokość salda kredytu, a więc wartości kapitału, który kredytobiorca ma obowiązek spłacić. W powiązaniu z postanowieniem umowy, że kwota kredytu wynosi 474 000 zł, a walutą waloryzacji jest CHF (§1 ust. 2 i 3 umowy), w ocenie Sądu Apelacyjnego nawet uważny i rozsądny konsument na podstawie tekstu umowy i regulaminu nie jest w stanie ustalić, w jakiej walucie wyrażony jest kapitał kredytu i czy wahania kursu CHF mogą mieć wpływ na jego wartość.

Oferując konsumentowi tak złożony od strony konstrukcji prawnej kredyt, pozwany powinien dochować szczególnej staranności w pouczeniu kredytobiorcy o skutkach prawnych i ekonomicznych zawarcia tego rodzaju umowy. Pozwany staranności w tym zakresie nie dochował, udzielając powodowi informacji niepozwalających na zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego oraz znaczenia ryzyka walutowego.

Z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie postanowień określających główne świadczenia, możliwa jest ich ocena w świetle kryteriów wymienionych w art. 385¹ § 1 k.c. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu tego przepisu uznaje się wszelkie działania przedsiębiorcy naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Chodzi tu w szczególności o działania, które zmierzają do niedoinformowania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Podkreśla się, że działania takie stanowią wyraz nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej przez profesjonalistę (R. Trzaskowski, Przesłanki i skutki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, art. 479³⁶ - art. 479⁴⁵ k.p.c., „Prawo w Działaniu” 2008, Nr 6, s. 210).

Przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu, zaburza równowagę kontraktową. Umowa nie przewiduje żadnego mechanizmu ograniczenia tego ryzyka po stronie konsumenta. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać niedoinformowanie konsumenta o rzeczywistych skutkach ekonomicznych zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie, jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostającego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, pkt 100-103). Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, Legalis).

Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, Legalis)

Wysokość kursu waluty jak i też spreadu walutowego (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przekłada się na wysokość raty kredytu. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, Legalis) różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy dostrzec sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis) przyjął, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podkreślił, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Postanowienia łączącej strony umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe, a więc klauzule waloryzacyjne z § 1 ust. 3, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumentów. Naruszenie dobrych obyczajów należy wiązać z mechanizmem pozwalającym bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach, a w konsekwencji wysokości stanowiącego jego zysk spreadu walutowego oraz przerzucenie na konsumentów nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu. Tak samo należy ocenić wyrażenie salda kredytu w walucie waloryzacji w sytuacji niedoinformowania konsumentów na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorców.

Ocena nieuczciwych warunków umownych następuje w ramach danego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem poprzez analizę rozkładu praw i obowiązków stron tej umowy, z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia. Fakt, że przedsiębiorca jest stroną innych umów i dodatkowo w obrocie dwustronnie profesjonalnym, których wykonanie przynosi mu straty, nie może rzutować na ochronę praw konsumenta w ramach innych stosunków prawnych, czy wręcz warunkować udzielenie tej ochrony. Ewentualne straty poniesione przez bank w związku z koniecznością spłaty pożyczek zaciągniętych w CHF oznaczają w stosunku prawnym wynikającym z umowy kredytu równomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka walutowego. W tej umowie natomiast nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji ponosi konsument.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa również zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska pozwanego, że uprawnienie, jakie uzyskał kredytobiorca w postaci możliwości spłaty

kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Takich skutków nie wywołał też aneks z dnia 14 marca 2013 r. do umowy zmieniający walutę spłaty. Nie da się z niego wywieść, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać. Choć niekoniecznie wyraźny, musi być na tyle uzewnętrzniiony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, Lex nr 84431, z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, Lex nr 369173, z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, Lex nr 462284). Analiza treści aneksu nie pozwala przyjąć, że powodowie, podpisując aneks, mieli świadomość abuzywności klauzul, a ich działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności. Zawarcie aneksu nie usuwało pierwotnej wady mechanizmu przeliczeniowego i nie rozliczało dotychczasowych spłat z jego pominięciem.

Usunięcie abuzywnych klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałoby rozliczenie wpłat ratalnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania. Zatem nie doszło w sprawie do naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 TSUE wykluczył koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegał, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19/20 TSUE zawężił usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstrasżającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C#932/19, (...), także nie przyniesie skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z

niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – brak essentialia negotii. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości, nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej ww. niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest w całości kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne.

Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłyby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia o zwrot zapłaconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, stwierdzić trzeba, że zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 Umowy kredytu był identyczny w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 r. sygn. akt XVII AmC 2600/11. Jak wyżej zaznaczono, zgodnie z treścią art. 479⁴³ k.p.c., sądy orzekające w sprawie pozostawały związane treścią ww. wyroku, niemniej również kontrola incydentalna wskazuje, że istniały również podstawy do uznania, iż zapisy umowy kredytu także w tym zakresie stanowiły niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienie odnosi się do świadczeń będących świadczeniem istotnym, jednakże niebędących świadczeniem głównym oraz nie określa świadczenia kredytobiorcy w sposób jednoznaczny. Zawierało w swej treści istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego, którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej. Mimo to nie została powodowi przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia, z przedstawionych mu dokumentów nie wynikało też, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zakres uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powoda z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie został sprecyzowany.

Sporne postanowienie umowne w zakresie, w jakim upoważniało bank do pobrania od kredytobiorców kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu, tj. kwoty składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej na kolejny okres, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 60 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie - po upływie 60 miesięcy - automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Tym samym przedmiotowe postanowienie nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będą zobowiązani do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorcy nie byli w stanie kontrolować prawidłowości

podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorcy ponosili koszty z tego tytułu..

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Strona pozwana powyższemu obowiązkowi nie sprostала również w odniesieniu do postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sama świadomość istnienia spornych zapisów umownych po stronie kredytobiorców oczywiście nie świadczy o jego realnym wpływie na treść klauzuli.

Stosunek dodatkowego ubezpieczenia powstały na mocy spornej klauzuli zabezpieczał jedynie bank, pozbawiając kredytobiorców jakichkolwiek korzyści z obowiązku zapłaty składki. Rażąca jednostronność korzyści spowodowała nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy, godząc w równowagę kontraktową. Niewystarczający jest argument pozwanego, zgodnie z którym korzyścią powodów było uzyskanie kredytu we wnioskowanej wysokości bez wymaganego wkładu własnego. Sporna klauzula nie tylko nakładała na powodów ciężar ponoszenia dodatkowych, wysokich kosztów uzyskania kredytu, ale również przerzucała na konsumentów ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwany bank. Interes pozwanego został bowiem dostatecznie zabezpieczony ustanowioną na nieruchomości kredytobiorców hipoteką kaucyjną, stanowiącą podstawowe, powszechnie stosowane i uznane w obrocie zabezpieczenie kredytu hipotecznego.

Nieudzielenia powodom szczegółowych informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia ich możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, celem uzyskania wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jej warunki, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie\ nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy kredytu to powodowie mieli pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Powodowie w istocie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia mu kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia.

Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która precyzowałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia itd. Powodowie nie zostali poinformowani, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się do nich z roszczeniem regresowym. Klauzula unww w kształcie zawartym umowie kredytowej nie daje konsumentom możliwości oceny zasadności zawarcia i kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania. Konkludując, przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy o elementach wykreowanego stosunku ubezpieczenia dodatkowego.

W konsekwencji § 3 ust. 3 umowy kredytu nie wiązał powodów, a wobec upadku całej umowy odpadła także kauza tego świadczenia. Taka sama konkluzja dotyczy prowizji od ubezpieczenia kredytu i składek na ubezpieczenie na życie. Było to dodatkowe ubezpieczenie kredytu, a więc nieważność umowy kredytu skutkowała upadkiem jego zabezpieczeń i nienależnością prowizji banku od nich. Okoliczność czy pozwany bank przekazywał uzyskane składki ubezpieczycielom, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powodowie bezspornie uiszczali je na rzecz pozwanego. Należy się więc im ich zwrot, a Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo w tej części, nie naruszył art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że roszczenie powodów o zwrot spełnionego przez nich świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu i składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczenie na życie i prowizji od ubezpieczenia jest zasadne w świetle art. 410 k.c. Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem

wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy *ex tunc* ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powoda jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. (P. Księżak, w: K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powoda zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Sąd Okręgowy słusznie nie uwzględnił zarzut przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego. Powodowie dochodzili zwrotu spełnionych świadczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a co do nich obowiązuje podstawowy termin przedawnienia. Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów nie może być przy tym liczony od dnia spłaty poszczególnych kwot składek, kiedy jako konsumenci nie wiedzieli, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19), że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Analizując początek biegu terminu przedawnienia, Trybunał, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13. Ponadto, termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu. Z tego względu TSUE zakwestionował ustalenie jako początku biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta zgłoszonego na kanwie abuzywnych postanowień umowy kredytu hipotecznego momentu przyjęcia przez konsumenta oferty pożyczki. Przy takim założeniu pięcioletni termin przedawnienia mógłby bowiem upłynąć, zanim konsument powziął wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie. W ocenie Sądu Apelacyjnego moment, w którym kredytobiorcy mogli dowiedzieć się o abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, należy wiązać z wpisem z dnia 8 maja 2014 r. do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych pod nr (...) klauzuli indeksacyjnej stosowanej w tych umowach przez (...) Bank S.A. (poprzednika pozwanego) o treści tożsamej z § 11 ust. 4 umowy łączącej strony. Wytoczenie powództwa skutecznie przerwało bieg terminu przedawnienia (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie kodeksu cywilnego, Dz.U. 2018.1104 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach takiej decyzji. Sąd Najwyższy uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Powodowie takie jednoznaczne stanowisko zajęli dopiero na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dniu 9 września 2020 r. (k 608verte i k 609). Wówczas wskazali, że nie godzą się na utrzymanie umowy w mocy i zdają sobie sprawę z konieczności rozliczenia przez strony wzajemnych świadczeń. Dopiero więc od tej daty umowa musiała być uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Przyjęcie wcześniejszej daty jest wykluczone wobec kaskadowości roszczeń zgłoszonych w pozwie, co wskazywało na dopuszczenie przez powodów dalszego obowiązywania umowy.

Sąd Apelacyjny przyjął termin 14 dni od daty wymagalności roszczenia jako termin zapłaty uwzględniający specyfikę funkcjonowania pozwanego – spółki prawa handlowego, w której do tego rodzaju zapłaty niezbędne są stosowne zgody i pełnomocnictwa. Termin ten uznać trzeba za bezzwłoczny w rozumieniu art. 455 k.c. Upływał on w dniu 23 września 2020 r. Żądanie zapłaty odsetek za okres wcześniejszy podlegało tym samym oddaleniu. Odsetki należne były od dnia następnego czyli 24 września 2020 r. Wprawdzie pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 481 k.c. jedynie w odniesieniu do zwrotu składek na ubezpieczenie, jednak przepis ten należy do sfery prawa materialnego, a prawidłowość jego zastosowania Sąd Apelacyjny bada z urzędu. Zatem bez stosownego zarzutu w tej mierze był władny zmienić wyrok w zakresie początkowej daty naliczania odsetek.

Powyzsza zmiana wyroku nie miała wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ponieważ powodowie wygrali proces zarówno co do zasady, jak i co do należności głównej determinującej wysokość kosztów postępowania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak we sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego z przyczyn wyżej podanych w odniesieniu do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. W ich skład weszło wynagrodzenie pełnomocnika powodów obliczone zgodnie z § 2 pkt 7 i 10 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Dorota Markiewicz